

## Edmunda Husserla próba przewyciężenia solipsyzmu

Autor tekstu: Michał Zinowik

**W** *Medytacjach Kartezjańskich* Edmund Husserl zmierzył się z problemem spędzającym

sen z powiek wielu pokoleniom filozofów. Za cel postawił sobie przewyciężenie solipsyzmu, dowiedzenie, że rzeczywistość poznawana przez podmiot nie jest tylko sumą subiektywnych wrażeń, a *Inni*, których spotykamy w przestrzeni, nie są projekcją naszego umysłu lecz takimi samymi świadomymi podmiotami jak my.

Fenomenologiczna koncepcja świadomości ujmuje ją jako strumień przeżyć oraz zbiór różnorodnych aktów, mającą zdolność zwracanie swojej uwagi ku samej sobie jak i ku przedmiotom intencjonalnym. W *Badaniach logicznych* Husserl określa czym jest świadomość. Po pierwsze, świadomość opisana jest jako całościowa efektywna fenomenologiczna zawartość empirycznego Ja, jako splot przeżyć psychicznych w jedność strumienia świadomości. Po drugie świadomość to wewnętrzne uprzytomnianie sobie własnych przeżyć psychicznych. Po trzecie, świadomość jest zbiorczym oznaczaniem wszelkich „aktów psychicznych” albo „przeżyć intencjonalnych”. [1] Z uwagi na powyższe rozróżnienie świadomość nie jest bytem substancjonalnym, lecz dziejącym się procesem, na który składają się współtworzące go przeżycia ( to tzw. strumień świadomości). Na strumień ten składa się z jednej strony czasowość, a z drugiej współwystępowanie elementów go konstytuujących. Elementy te to przeżycia, rozumiane jako wszystko, cokolwiek z efektywnie budujących go momentów da się znaleźć w tym strumieniu lub w jego konkretnych częściach. Przeżycia te, składające się z aktów i materiału wraźniowego, są treścią świadomości i tworzą jej wewnętrzną strukturę. Świadomość jest zatem splotem nierozzerwalnie połączonych części. Strumień nie jest tylko sumą swoich części lecz raczej nierozzerwalną całością, zapewniającą jedność Ja. W tym miejscu należy wspomnieć o ważnej dla Husserla kwestii świadomości czasu. Strumień świadomości to nie tylko trwające teraz. Jego istotą jest rozciągłość w czasie. Nie tylko on jest czasowy lecz także przeżycie ulega czasowości (płynie w czasie). Czas tego typu jest subiektywną własnością Ja. Przeżycie trwające w czasie ma dwa horyzonty: swoją przeszłość i przyszłość. Teraz jest punktem wyjścia, nie jest on jednak statyczny, lecz przesuwa się wciąż z przyszłości ku przeszłości. Ciągłość czasu jest tłumaczona pojęciem protencji i retencji. W akcie retencji Ja wychwytuje znikanie i oddalanie się terażniejszości konkretnego przeżycia. Retencja, powiązana z pamięcią ma dwie odmiany. Retencja pierwotna zatrzymuje cząstkę przeszłości znajdującą się najbliżej teraz, wtórna z kolei reprezentuje już tylko z oddalenia to co się zdarzyło. Akty protencji uchwytyują przyszłość. Dzięki tym zdolnościom doświadczane przeżycia stapiają się ze sobą w strumieniu jako niepodzielna jedność.

Podążając za swoim mistrzem Brentaną, Husserl dzieli spostrzeżenia na zewnętrzne, mające jako obiekt przedmioty należące do świata, oraz wewnętrzne, których obiektami są akty świadomości. Świadomość może być według Husserla również uświadomieniem sobie własnych spostrzeżeń wewnętrznych. Spostrzeżenie wewnętrzne z kolei, dotyczy przeżyć obecnych aktualnie w świadomości, choć nie wszystkie z nich muszą być natychmiast spostrzegane. Spostrzeżenia te skierowane jest także na siebie samo, bez jakichkolwiek dodatkowych aktów mających je uchwycić. Z powyższym rozróżnieniem i analizą Husserla, wiąże się nierozzerwalnie kluczowe dla jego fenomenologii i fenomenologicznej koncepcji świadomości pojęcie intencjonalności. Słowo to pochodzi z łaciny i oznacza zamierzone dążenie do czegoś, ku czemuś. Intencjonalność świadomości można opisać w następujący sposób: Każde przeżycie jest przeżyciem czegoś — widzę coś (krzesło, samochód, itp.), słyszę coś (nadchodzącą kobietę), wyobrażam sobie coś (tygrysa w kratkę), pragnę czegoś (spokoju), itd. Nie ma przeżycia, które byłoby bezprzedmiotowe. Choć przeżycie skierowane jest ku przedmiotowi, to sam przedmiot reprezentowany jest w nim poprzez jego sens, czyli noemat. To właśnie o świadomym charakterze przeżycia decyduje jego intencjonalność [2]. Intencjonalność zatem zachodzi w oparciu o trzy elementy: akt, przedmiot intencjonalny oraz materię przeżycia. Aktowość jest owym, wspomnianym powyżej „skierowaniem na”, materia przeżycia to wrażenie zmysłowe, przedmioty z kolei mogą być różnorakie, w zależności od spełnianych aktów. Przeżycie intencjonalne aby w ogóle zaistniało potrzebuje „ożywiającego go” sensu, odnoszącego je do przedmiotu. Co ważne, nie jest konieczne istnienie rzeczywistowych przedmiotów, by relacja intencjonalności zachodziła. Postrzeganie przedmiotu w relacji intencjonalności wiąże się z tłem, horyzontem przedmiotu, na które uwaga nie jest skierowana wprost. Tło to otacza przedmiot

ujmowany w akcie. Stąd świadomość może mieć charakter aktywny lub nieaktywny, gdzie przeżycia aktywne są otoczone nieaktywnymi. Przedmioty intencjonalne, mogą być różnego rodzaju. Jako, że mamy do czynienia z dwoma rodzajami postrzeżeń: wewnętrznymi i zewnętrznymi, istnieją dwa rodzaje przedmiotów: immanentne i transcendentne wobec świadomości. To co jest poza obrębem przeżyć świadomości jest transcendentne. Z kolei to co jest w ich obrębie, tj. przeżycia intencjonalne, przedmioty refleksji skierowane na świadomość jest immanentne. Przeżycia te są niepowątpiewalne, gdyż „bytuja” w obrębie świadomości. Tu Husserl przyznaje im status równoznaczny z kartezjańskim Cogito, punkt wyjścia, fundament budowania wiedzy o rzeczywistości.

Niewątpliwie nośnikiem świadomości jest podmiot, będący źródłem aktów i odbiorcą przeżyć. Jest on zarazem transcendentny w stosunku do przedmiotów poznania, jak i do strumienia świadomości, któremu gwarantuje jedność. Tak oto opisuje Husserl kwestię relacji Ego i podmiotu w *Medytacjach Kartezjańskich*:

Ego uchwytuje siebie jednak nie tylko jako płynące w postaci strumienia życie, lecz również jako Ja, które przeżywa to i owo i żyje refleksyjnie (*durchlebe*) w tym lub owym *cogito* jako **to samo Ja**. [3]

Z powyższego fragmentu wynika, że Ja oprócz bycia nośnikiem świadomości jest zarazem podstawą całego świata. Uchwycenie czystego Ja możliwe jest tylko w oglądzie fenomenologicznym. Tak o czystym ja pisał Husserl w *Ideach czystej świadomości i fenomenologiczne filozofii*:

Czyste Ja jest — żeby to wyraźnie podkreślić — numerycznie jedno jedyne ze względu na „swój” strumień świadomości. Jeżeli w swoim *Cogito*, w swych doświadczeniach uznaje w bycie pewnego człowieka i w nim ludzką osobowość, to uznaje przynależne doń *implicite* czyste Ja z jego strumieniem świadomości [4].

Człowiek jednakże nie sprowadza się tylko do Ja transcendentalnego lecz jest Ja bytującym w świecie, które Husserl opisuje jako monadę. Monadyczne Ja nie może żyć poza światem, lecz razem z innymi monadami współtworzy świat. W tym miejscu zarysowuje się kolejne ważne osiągnięcie świadomości, a mianowicie konstytucja intersubiektywności. Świadomość istnienia innego Ja powstaje z doświadczenia własnego ciała. Na tej podstawie przyjmują jako prawdziwe, że sposób przejawiania się określonych przedmiotów można wyjaśnić tylko tak, że manifestuje się w nich ciało innego Ja. Spotykane w przestrzeni przedmioty o zbliżonej do mojej cielesności traktują jako moje alter-ego, z czego wnioskuję, że w identyczny sposób czuje, postrzega, myśli. Zatem aby mógł zaistnieć dla mnie drugi człowiek, konieczne jest zaistnienie moje Ja, które ukonstytuuje go, a przez tzw. wczucie nada mu cechy osobowe identyczne z moimi. Wczucie, miało w zamyśle Husserla pozwolić na wzajemne porozumienie wielości podmiotów świadomościowych, które dokonać się miało przez obserwację i analogię. Niestety Husserl niedookreślił kwestii empatii, tak kluczowej dla pokonania solipsyzmu. Problematiczna jest kwestia wspomnianej analogiczności, z uwagi na fakt, iż drugiemu z koniecznością przypisuję świat doświadczenia nie tylko analogiczny do tego, którego ja sam doświadczam, ale wręcz ten sam. Nawet jeśli monadyczne Ja, posiada „okna”, to i tak widać przez nie tylko ich własne konstrukty i brak tutaj możliwości bezpośredniego dotarcia do drugiego człowieka.

Zatem Husserl pomimo jego wielkiego dzieła, w kwestii poznania świata zewnętrznego pozostaje solipsystą. Tak jak Kartezjusz nie jest w stanie wyjść poza Ego Cogito, bez nieco naciąganych chwytów (u Kartezjusza był to Bóg, Husserl opiera się na empatii, która sama w sobie jest pojęciem problematycznym). Okazuje się, że nie jesteśmy w pełni dotrzeć do przeżyć psychicznych drugiego człowieka, a nasza interpretacja jego zachowań będzie zawsze oparta o nasz *Lebenswelt*. Nie ma również dwóch takich samych ludzi, o identycznej konstytucji zarówno genetycznej jak i psychologicznej. Stąd niewystarczające jest użycie empatii i rozumowania przez analogię do przezwyciężenia zarzutu solipsyzmu, który przez późniejszych myślicieli będzie mu często stawiany.

#### **Bibliografia:**

- Husserl E., *Badania logiczne*. T. 2. Cz. 1. Przeł. J. Sidorek. Warszawa 2000  
Husserl E., *Idee czystej świadomości i fenomenologiczne filozofii*, ks. II, Warszawa 2008  
Warszawa 1982.  
Husserl E., *Medytacje Kartezjańskie z dodaniem uwag krytycznych Romana Ingardena*. Przeł. A. Wajs.  
<http://www.staff.amu.edu.pl/~klawiter/wyklad5.pdf>
-

Przypisy:

[ 1 ] E. Husserl: *Badania logiczne*. T. 2. Cz. 1. Przeł. J. Sidorek. Warszawa 2000, s. 112-113.

[ 2 ] <http://www.staff.amu.edu.pl/~klawiter/wyklad5.pdf>

[ 3 ] E. Husserl: *Medytacje Kartezjańskie z dodaniem uwag krytycznych Romana Ingardena*. Przeł. A. Wajs. Warszawa 1982, s. 94.

[ 4 ] .E. Husserl, *Idee czystej świadomości i fenomenologicznej filozofii*, ks. II, dz. cyt., s. 156.

**Michał Zinowik**

Doktorant filozofii Uniwersytetu Szczecińskiego.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 12-05-2013)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8958>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)